Tuż u drzwi - cz.VII

część VI

„Jaki będzie znak twojej obecności i końca wieku?” – Mat. 24:3, Diaglott.
„Gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, tuż u drzwi” – Mat. 24:33.

W numerze lipiec-sierpień zgrupowaliśmy znaki czasu końca wieku (a zarazem okresu wtórej obecności Pańskiej) w pięć zasadniczych punktów.

1. Czasy Pogan
2. Poruszenie Niebios
3. Izrael
4. Warunki ogólno-społeczne
5. Chronologia

Pierwsze dwa znaki zostały już omówione w poprzednich artykułach z tego cyklu. Obecnie pokrótce zastanowimy się nad pozostałymi trzema znakami.

PATRZĄC NA IZRAEL

W Ewangelii wg św. Mateusza nasz Pan czyni następującą uwagę: *„A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: gdy gałąź jego już mięknie i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak* i *wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, tuż u drzwi”* – Mat. 24:32-33, NP.

W Biblii angielskiej w marginesowym tłumaczeniu werset ten oddany jest następująco: *„Gdy ujrzycie te wszystkie rzeczy, wiedzcie, że on jest blisko”,* zaś w przekazie św. Łukasza czytamy:

> *„Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, iż blisko jest Królestwo Boże”* – Łuk. 21:29-31, NP.

Zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie drzewo figowe wyobraża naród izraelski (por. Joel 1:7; Jer. 24; Łuk. 13:6-9). Dla przykładu, kiedy nasz Pan przytacza przypowieść o drzewie figowym, to w rzeczywistości ma na myśli wydarzenia bezpośrednio związane z losem Żydów.

ODRODZENIE IZRAELA

Już wcześniej – w poprzednich naszych rozważaniach – zauważyliśmy, że powinniśmy bacznie obserwować i rozumnie odczytywać znaki czasów, sprawdzając, w jaki sposób zgadzają się one z proroctwami tak Starego, jak i Nowego Testamentu. Według jednomyślnego świadectwa proroków Starego Testamentu znaków tych – o ile dotyczą one narodu izraelskiego – należy poszukiwać w trzech głównych kierunkach, a mianowicie:

1. Przywrócenie i odrodzenie ziemi,
2. Powrót (zgromadzenie) do ziemi,
3. Powrót *do* Boga (do łaski Bożej).

Zgodnie z oświadczeniem Słowa Bożego, Ziemia Święta ma być podniesiona ze stanu spustoszenia, w jakim pozostawała podczas długie go okresu rządów pogan. Wspaniałą wizję tych wydarzeń odnajdujemy w 35. rozdziale Proroctwa Izajasza, gdzie czytamy: *„Niech się rozweseli pustynia i spieczona ziemia; niech się rozraduje i rozkwitnie step! Niech jak złotogłów bujnie rozkwitnie* i *weseli się ... gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na stepie”.*

Czy znak ten jest już dzisiaj widoczny? Czy możemy zauważyć proces odradzania się Ziemi Świętej? Chyba tylko wyjątkowo uprzedzony człowiek mógłby powiedzieć, że tak nie jest. Co prawda, według powszechnej opinii, odbudowa i odrodzenie tej ziemi są jeszcze dalekie od ukończenia, ale rozwój ekonomiczny państwa żydowskiego w ostatnich czasach – tak pod względem rolniczym, jak i przemysłowym – można określić chyba tylko jako cudowny; i to pomimo doświadczeń i trudności, z jakimi boryka się ten naród w obecnych warunkach.

A co możemy powiedzieć na temat drugiego znaku? Czy możemy wskazać jakieś przesłanki świadczące o tym, że Żydzi są przywracani do ziemi swych praojców? Tak, możemy. Już w roku 1878, ponad sto lat temu, w dniach słynnego Kongresu Berlińskiego, pilni badacze zdali sobie sprawę, że następuje przełomowa zmiana w statusie narodu izraelskiego. Konferencja ta i wojna, która ją poprzedziła, były bez wątpienia najbardziej znaczącymi etapami w procesie obalenia otomańskiej potęgi. Etapem w rozkładzie tureckiego imperium, które ostatecznie miało być całkowicie obalone pod koniec pierwszej wojny światowej.

Z pewnością nie jest to także zwykłym zbiegiem okoliczności, że dzień wyzwolenia Jerozolimy z rąk Turków (bez jednego wystrzału, przez brytyjskiego generała Allenby) – a mianowicie 9. grudnia 1917 r. – przypada dokładnie w 1335 lat księżycowych licząc od początku kalendarza mahometańskiego. W dwunastym rozdziale swej książki prorok Daniel mówi nam cokolwiek na temat symbolicznego okresu 1335 dni. I chociaż zdobycie Jerozolimy przez generała Allenby z

pewnością nie jest jedynym i zupełnym wypełnieniem przepowiedni Daniela, to przecież fakt, że miało to miejsce dokładnie w 1335 lat księżycowych od chwili narodzenia się tej wyjątkowej potęgi pogańskiej tak długo pustoszącej Ziemię Świętą i Jerozolimę – ma również swe znaczenie.

UCISK JAKUBOWY

Co natomiast możemy powiedzieć na temat trzeciego z wymienionych wcześniej znaków? Czy w świetle obecnie zachodzących wydarzeń znajdujemy jakiś dowód świadczący o tym, że również i serca Izraelitów – jako narodu – ponownie zwracają się do Boga ich ojców?

Trzeba przyznać, że chociaż w rzeczywistości można zaobserwować pewną zmianę w postawie niektórych Żydów, to przecież ogólnie nie jest ona zbyt widoczna. Ekonomiczny rozwój kraju – tak wobec ziemi, jak i ludzi – w większości ma wciąż jeszcze podłoże świeckie. Mając pełny szacunek dla pobożnych dusz w Izraelu musimy jednak stwierdzić, że niewiele z dawnej wiary Abrahama można dzisiaj zaobserwować w tym narodzie.

W zasadzie ten stan niewiary nie powinien nas dziwić. Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel i Zachariasz to prorocy, z których każdy każe nam spodziewać się dokładnie tego, czego dziś jesteśmy świadkami. Sumując ich proroctwa możemy powiedzieć, że najpierw miało nastąpić ponowne zgromadzenie Izraelitów – lecz nie w wierze Abrahama, ale w niewierze. I właśnie teraz ma to miejsce.

I cóż nastąpi dalej? Odpowiadamy: po krótkim okresie powodzenia ma przyjść czas uciśnienia. Cytując za prorokiem Jeremiaszem 30:7, będzie to czas ucisku Jakubowego. Według wspólnego świadectwa wymienionych wcześniej czterech proroków, ta mroczna godzina we współczesnej historii narodu izraelskiego będzie niczym innym jak zgromadzeniem się przeciwko niemu zawistnych narodów. Plastyczną wizję tych wydarzeń odnajdujemy w proroctwie Ezechiela 38:1-13. W wersetach tych wymienieni są główni aktorzy tego ciągle jeszcze należącego do przyszłości zmagania. I chociaż wciąż nie możemy być całkowicie pewni co do ich identyfikacji, to jedna wszakże rzecz nie ulega wątpliwości: bitwa ta nie zakończy się triumfem nieprzyjaciół Izraela. Ktoś może zapytać: Dlaczegóż nie? Odpowiadamy: Ponieważ będzie to właściwy czas wyzwolenia narodu. Mówi o tym psalmista Pański w Psalmie 102:14 *„Ty powstaniesz, zmiłujesz się nad Syjonem. Bo czas zlitować się nad nim, gdyż nadeszła właściwa pora”.* Oczywiście, ten sam Duch, który działał w Izajaszu, Jeremiaszu, Ezechielu i Zachariaszu, natchnął także słowa psalmisty.

Zapytujemy: Kiedy to nastąpi? Czy jest jakiś sposób, aby uzyskać tę informację? Na to pytanie mogę odpowiedzieć: Tak, myślę że jest. Bez chęci dogmatyzowania jestem przekonany, że możemy – jeżeli nie dokładnie, to w dużym przybliżeniu – umiejscowić w czasie wydarzenia, których obecnie jesteśmy świadkami.

Mówiąc o ucisku Jakubowym powiedzieliśmy, że jedna rzecz jest całkiem pewna, tj. że bitwa ta nie zakończy się triumfem nieprzyjaciół narodu żydowskiego. Nie! Sam Bóg, reprezentowany przez Wielkiego Mesjasza będzie interweniował. Nie mamy co do tego żadnych wątpliwości. Prorok Jeremiasz, mówiąc o czasie ucisku Jakubowego, wyraźnie zaznaczył: *„a jednak będzie z niego wybawiony”.* Według zaś relacji proroka Zachariasza 14:2-3, *„Pan wyjdzie i będzie walczył przeciwko onym narodom, jako zwykł wojować w dzień potykania”.* Podobnie mówi prorok Izajasz 28:21. Będzie to rzeczywiście wielki i wspaniały dzień w historii Izraela. Godzina triumfu, jakiego nie zaznali nigdy dotąd, większego nawet niż wówczas, gdy opuścili Egipt, gdy odnieśli zwycięstwo nad faraonem i jego świtą przy Morzu Czerwonym; gdy wkroczyli do Ziemi Obiecanej, a mury Jerycha upadły przed nimi.

Więcej: to, czego wówczas doświadczy naród izraelski, będzie czymś większym, bardziej uroczystym i błogosławionym, niż zwykłe wybawienie i zwycięstwo nad wrogami. Ich serca zostaną ostatecznie zdobyte przez Boga. Dawniej, kiedy Bóg dawał im zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, szybko o tym zapominali, stawali się hardymi w swych sercach i buntowali się przeciwko Skale swego zbawienia. Wielki Mesjasz, który wystąpi, aby pokonać ich przeciwników, objawi się również i w tym celu, by zmiękczyć żydowskie serca. Skutkiem tego, tak wielkim jak zwycięstwo, będzie czas, jaki później nastąpi: sławny dzień triumfu zakończy się samoupokorzeniem i we łzach. W jaki sposób dokona się ta wspaniała zmiana? W jaki sposób uparte serce niewierzącego i ciągle przeciwstawiającego się Bogu Izraela zostanie w końcu złamane? Mówi o tym prorok Zachariasz 12:10 *„Lecz na dom Dawida* i *na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania”.* Prorok Jeremiasz uzupełni te słowa mówiąc *„Oto idą dni – mówi Pan – że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem – mówi Pan. – Lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan. Odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę”* – Jer. 31:31-34, NP.

WARUNKI OGÓLNO-SPOŁECZNE

Tyle o znakach w Izraelu, teraz natomiast zwróćmy uwagą na znaki mające swe urzeczywistnienie w warunkach ogólno-społecznych. W Proroctwie Daniela 12:4 anioł, który ukazał się prorokowi, mówi, że właściwe zrozumienie wszystkich ukazanych mu wizji nie będzie dane wcześniej, aż dopełni się *„czas naznaczony”.* Wówczas będzie dane wyrozumienie Pism, gdyż *„wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność”.*

Aż trudno uwierzyć, niemniej jednak jest to prawdą, że niewiele ponad sto lat temu najszybszym środkiem lokomocji był wierzchowiec, podczas gdy dzisiaj mamy poruszające się po całym świecie z dużą szybkością pociągi, samochody, statki i samoloty, nie mówiąc już o podróżujących w przestrzeni kosmicznej z wprost fantastyczną szybkością astronautach.

Nie spotykany na przestrzeni wieków jest także wzrost wiedzy, jaki obecnie obserwujemy. Dzięki pracy specjalistów z różnych dziedzin nauki wzrosło nie tylko poznanie (w każdym kierunku), ale również zdobyta wiedza może być szeroko rozpowszechniana. Stało się to możliwe dzięki rozwojowi bezpłatnego szkolnictwa, bibliotek, wydawaniu czasopism i gazet oraz szerokiemu wpływowi radia i telewizji.

Trzeba ponadto zauważyć, że ten wzrost znajomości nie ogranicza się tylko do wiedzy świeckiej, ale odnosi się także i do wiedzy duchowej. Jakaż wspaniała *„uczta u rzeczy tłustych”* jest dzisiaj naszym udziałem, kiedy plany Boga i Jego zamierzenia wobec całego rodzaju ludzkiego coraz bardziej rozwijają się przed naszymi zdumionymi oczami!

W Ewangelii św. Łukasza 21:25-26 nasz Pan podaje charakterystykę dni, w których obecnie żyjemy: *„A na ziemi lęk bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale. Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat”.* Prorok Daniel w rozdziale 12. i pierwszym wersecie wspomina o *„czasie ucisku”.* Pan Jezus powtarza jego słowa w Ewangelii św. Mateusza 24:21, a w wersecie 22. czytamy następujące ważne stwierdzenie: *„A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalałaby żadna istota”.*

Słowa te pozostawały niezrozumiałe aż do naszych czasów. Nawet masowe rzezie podczas obu wojen światowych nie dawały właściwego ich wyjaśnienia, gdyż w ciągu tych strasznych lat ilość ludności świata raczej wzrosła niż zmniejszyła się. Słowa naszego Pana przestały być jednak niezrozumiałe z chwilą nastania „ery atomowej”. *„Gdyby owe dni nie były skrócone”* – rozumiemy, że Jezus mówił tu o dniach, w których obecnie żyjemy, gdy widmo ogólnoświatowego kataklizmu spędza sen z oczu tak wielu ludziom. Z jaką więc radością czytamy dalsze, końcowe słowa tego wersetu: *„Będą skrócone owe dni”!*

CHRONOLOGIA

Kończąc nasze rozważania przez chwilę zastanówmy się nad zagadnieniami związanymi z chronologią biblijną. Wielu chrześcijan przeciwstawia się badaniu chronologii argumentując, że nasz Pan i apostołowie napominali do nieustannej czujności, nie podając ścisłych informacji co do czasu Jego powrotu i początku *„końca czasu”.* Na poparcie tego twierdzenia przytaczane są słowa: *„Ale o tym dniu i godzinie nikt nie wie: ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec”.* I znowu: *„Baczcie, czuwajcie; nie wiecie bowiem, kiedy ten czas nastanie”* – Mar. 13:32-33. Jest przy tym podkreślane, że nawet po swym zmartwychwstaniu nasz Pan w odpowiedzi na pytanie uczniów co do czasu odbudowania Królestwa Izraela powiedział: *„Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swojej ustanowił”* – Dzieje Ap. 1:7. Konsekwentnie więc i my musimy się mylić, usiłując w oparciu o Proroctwo Daniela wskazać czas końca wieku. Należy jednak pamiętać, że nasz Pan używał nie tylko przytoczonych powyżej określeń, lecz także i innych, które uczą wprost przeciwnie: wskazują na obowiązek obserwowania „znaków czasu” i wyciągania z nich właściwych wniosków względem czasów, w jakich żyjemy. Jezus powiedział nie tylko: *„Ale o tym, dniu i godzinie nikt nie wie”,* ale także: *„Tak i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, tuż u drzwi”* – Mat. 24:33. *„Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, iż blisko jest Królestwo Boże”* – Łuk. 21:31. Nasz Pan wpajał swym uczniom potrzebę ciągłej czujności i pełne nadziei oczekiwanie w oparciu o dwie różne i przeciwstawne prawdy. Z jednej strony wskazywał na nieświadomość względem poznania dokładnego czasu ustanowienia swego Królestwa, z drugiej uczył o potrzebie świadomości wypełniających się proroctw (znaków czasu). On rzekł: *„Wy nie wiecie”,* lecz On również powiedział: *„Wy wiecie”.* Tej samej podwójnej prawdy uczył Jezus i w swych przypowieściach.

Nie wdając się w dalszą dyskusję nad szczegółami wystarczy powiedzieć, że święte proroctwo przedstawia nam trzy główne okresy czasu. Mając swój początek w różnych momentach w przeszłości, zbiegają się one w jednym punkcie w naszych czasach, wskazując – że obecne dni są ostatnimi dniami tego wieku (a zarazem czasem wtórej obecności naszego Pana). Mamy tu na myśli:

1. 25-wiekowy okres Czasów Pogan
2. 23-wiekowy okres Cyklu Świątynnego (czas oczyszczenia Świątnicy)
3. 12 1/2-wiekowy okres papieskiego i mahometańskiego odstępstwa.

Początkowe fazy (zauważmy: fazy, a nie daty!) tych okresów są nam doskonale znane. Pierwszy z nich rozpoczyna się czasem niewoli babilońskiej, drugi erą świetności państwa perskiego, trzeci zaś – upadkiem starego imperium rzymskiego. Skoro zaś wszystkie one zbiegają się w obecnym czasie, jest całkiem oczywiste, że „czas końca” teraźniejszego wieku musi się skończyć w stosunkowo bliskiej przyszłości.

„Nie porzucajcie więc ufności waszej, która ma wielką zapłatą” – Hebr. 10:35.

„Przybliżył się koniec wszystkiego. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście mogli się modlić” – 1 Piotra 4:7.

część VIII

R-
„Straż”